

# Hades, Zimna krew 2.0 (feat. O.S.T.R., Sacha Vee)

Tracę nadzieje w otoczenie  
Ale nie należę do tych którzy mają mało wiary w siebie  
Jak puste wybrzeże  
Rzucone kamienie lądują w gniewie  
Niestety mam coś z prawym ramieniem  
Dlatego muszę kontrolować agresję  
Nie częstuj szefa kuchni zepsutym mięsem  
Sztuka pleśniej, a talerze są pełna  
Noże widelce są potrzebne padlinożercy  
Nie wierze w twoją depresję  
Chyba masz po prostu za mało pieniędzy  
Cierpię na niedobór promieni słonecznych  
Pieprzyć szary beton  
Jak znowu pod podeszwą trzeszczy śnieg  
Zima jak co roku zaskoczyła:  
Kierowców drogowców, wszystkich, oprócz mnie

Mam kurtkę i kaptur z futrem  
Buty  
Bibułkę w komórcie  
Dowolność formy  
Cyganka mi kiedyś wywróżyła sukces  
Mówiła że będzie pod górkę  
Pytali – kiedy nie było  
Walka z jutrem  
Oby na swoim gruncie  
Reszta się ułoży  
Daj mi jeszcze minutę, tak

Mam gorące serce jak i zimna krew  
Dobre intencje rodzą szybką śmierć  
Świat pożądaniem budzi tylko gniew  
Jak spytasz prawie każdy chciałby wszystko mieć  
Gdy śnieg pod stopami nie ma miejsca jak dom  
Lód pod stopami droga z czyścica na tron  
Fabuła życia jak wiedźmin i gon  
I jak tu nie wierzyć że ... jest moc

Los mnie skreślił  
Mimo to trzyma się spokojnie na wierzchni  
Kostucha mówiła że jestem nastąpmy  
Jak widać to jeszcze nie to miejsce i termin  
Karmi życie pazernych  
Dziś niewierzący znaczy niewierny  
Fajnie na dupie siedzieć marzyć o premii  
Świat niczym hotel stawia na serwis